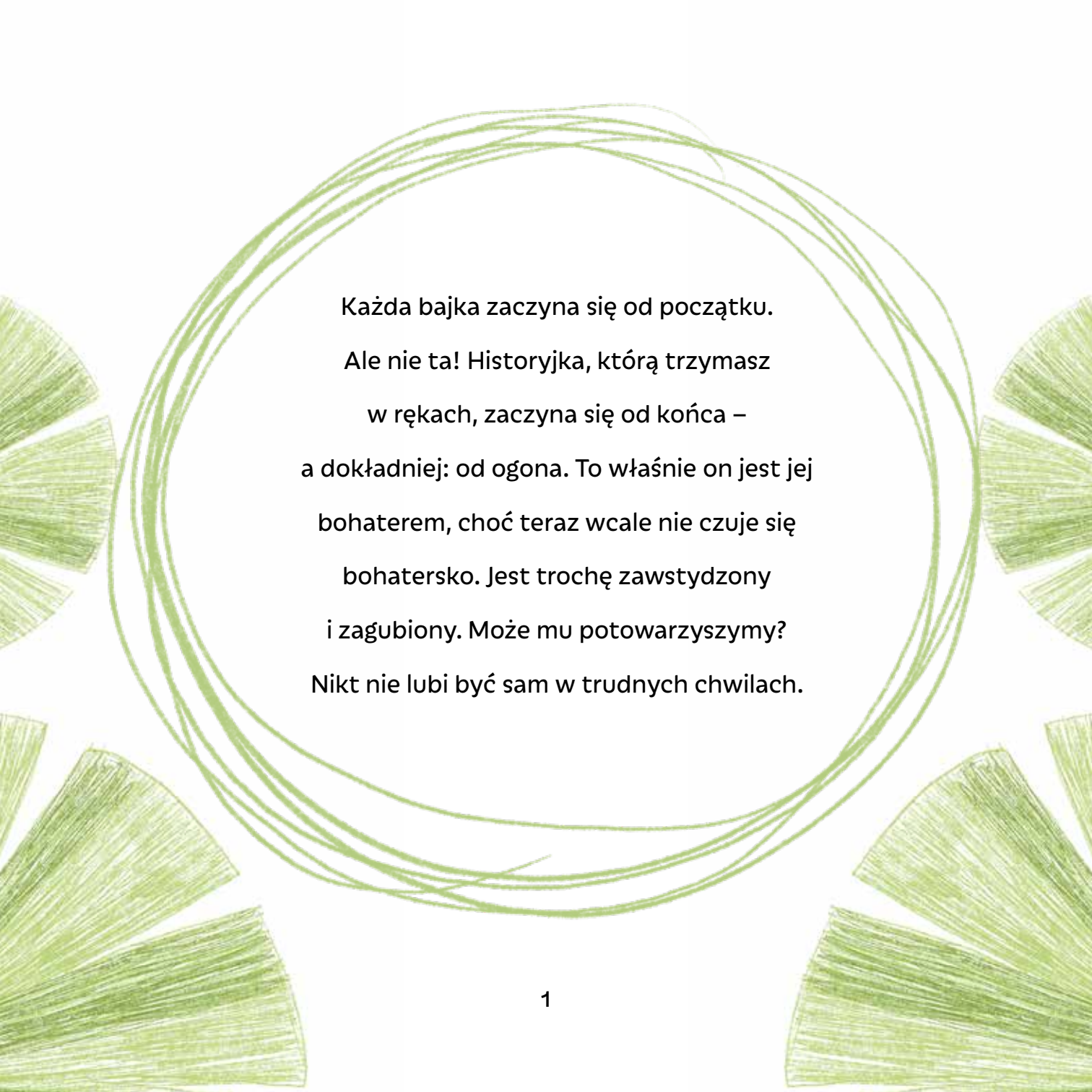




Martyna Szkołyk

Ilustrowała Ewa Popławska

> PSTRY  
CZEK <



Każda bajka zaczyna się od początku.  
Ale nie ta! Historyjka, którą trzymasz  
w rękach, zaczyna się od końca –  
a dokładniej: od ogona. To właśnie on jest jej  
bohaterem, choć teraz wcale nie czuje się  
bohatersko. Jest trochę zawstydzony  
i zagubiony. Może mu potowarzyszmy?  
Nikt nie lubi być sam w trudnych chwilach.



Puchaty Ogon ma kłopot – zgubił swojego  
właściciela. Nie pamięta, do jakiego zwierzęcia  
pasował. Jest jednak pogodnym ogonkiem, który  
uważa, że na każdy problem można znaleźć  
rozwiązanie, o ile dobrze go poszukamy. Posmucił się  
więc tylko troszeczkę (kto z nas nie smuciłby się  
w takim momencie?), a potem zebrał całą odwagę,  
jaką w sobie miał, napuszył się tak, jak tylko on  
potrafił, i ruszył na poszukiwania.

– Jestem puchaty i dzielny, na pewno coś  
wymyślę! – wykrzyknął z przekonaniem  
i się rozejrzał. – W końcu dookoła żyje  
mnóstwo zwierząt. Któreś z nich ucieszy się  
ze znalezienia zguby.

